

Rękawiecki, Radosław

Obchody 400. rocznicy uwięzienia i śmierci cara Wasyla IV Szujskiego w Gostyninie

Nasze Korzenie 3, 66-67

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Radosław Rękawiecki

Obchody 400. rocznicy uwięzienia i śmierci cara Wasyla IV Szujskiego w Gostyninie

W 2012 roku przypada 400. rocznica śmierci cara Rosji Wasyla IV. Kiedy jesienią 1611 roku hetman polny koronny Stanisław Żółkiewski, zwolennik osadzenia na tronie moskiewskim królewicza Władysława, syna Zygmunta III Wazy, wrócił do kraju z wojny moskiewskiej, wraz z nim do Warszawy przybyli jako więźniowie: car Wasyl IV Szujski, jego starszy brat Dymitr, wielki hetman moskiewski, najmłodszy z rodu Iwan i żona Dymitra, księżna Jekatierina Grigoriewna. Po oddaniu holdu królowi Zygmuntowi III Wazie podczas obrad sejmowych 29 października 1611 roku zostali oni początkowo uwięzieni w pałacu mokotowskim, jednak na skutek jego pożaru, w końcu grudnia przewieziono ich pod silną strażą do Gostynina.¹ Rodzina carska na gostyńskim zamku nie przebywała długo, tylko dziewięć miesięcy. Pierwszy zmarł car Wasyl, później Dymitr i jego żona. Odbyło się to w nie do końca wyjaśnionych okolicznościach. Wydarzenia sprzed czterystu lat rozślawiły Gostynin nie tylko w ówczesnej Polsce, ale również w całej Europie i w Rosji.

Z okazji rocznicy na zamku gostyńskim odbyła się 16 czerwca 2012 konferencja naukowa zatytułowana „400. rocznica uwięzienia cara Wasyla Szujskiego na zamku gostyńskim”. Była to zarazem kolejna, czwarta już, gostyńska biesiada historyczna Za Zamkową Bramą.

Podczas sesji można było wysłuchać pięciu referatów, zapoznać się z okolicznościową wystawą archiwaliów i obejrzeć program artystyczny. Po przywitaniu przybyłych gości przez burmistrza Gostynina Włodzimierza Śniecikowskiego, ku zaskoczeniu zgromadzonych na sali pojawił się... car Wasyl IV, w którego rolę wcielił się Maciej Adam Jasiński. W pięknych szatach z epoki przechadzał się po zamkowej sali towarzysząc przybyłym gościom.

Jako pierwsza referat wygłosiła dr Barbara Konarska-Pabiniak, prezes Gostyńskiego Towarzystwa Kulturalno-Naukowego, czło-

Uczestnicy sesji naukowej; stoją od lewej: Jolanta Bigus, dr Barbara Konarska-Pabiniak, burmistrz Gostynina Włodzimierz Śniecikowski, dr Marian Chudzyński, dr Hanna Krajewska, Wiesław Winkler, Maciej Adam Jasiński.

nek TNP, redaktor naczelny lokalnego pisma „Nasz Gostynin”, autorka licznych prac naukowych. Prelegentka zapoznała uczestników sesji z historią gostyńskiego zamku, opowiadając barwnie o dawnych czasach i ludziach. Wspomniała o prawdopodobnej wizycie królowej Bony, dwukrotnym pobycie króla Władysława Jagiełły, który gościł na zamku w latach 1414 i 1419. Ważnym wydarzeniem był pobyt króla Kazimierza Jagiellończyka, który na zamku odebrał przysięgę wierności od rycerstwa, urzędników i mieszczan po przyłączeniu ziemi gostyńskiej do Korony w 1462 roku. Kolejnymi polskimi monarchami przebywającymi na zamkowym wzgórzu byli Zygmunt Stary i Zygmunt August (w 1552 r.). Godny uwagi jest fakt nazwania przez Izabelę Czartoryską jednej ze ścian Domu Gotyckiego w Puławach „ścianą gostyńską”, wyeksponowano na niej bowiem fragmenty ościeżnic i cegieł z komnaty, w której był więziony car.

Po tym referacie wstępnym z programem artystycznym wystąpił znany w kraju i za granicą Męski Zespół Muzyki Cerkiewnej pod dyrekcją jego założyciela księdza Jerzego Szurbaka. Chór istnieje od 1972 roku, a w jego skład wchodzi mężczyźni różnych wyznań. Ksiądz Szurbak jest inicjatorem Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Cerkiewnej Hajnówka i prekursorem wprowadzania tego rodzaju muzyki do sal koncertowych. W przerwach między utworami ks. Szurbak interesująco opowiadał o tradycjach muzyki cerkiewnej. Okazuje się, że w chórach nie zawsze śpiewali ją sami mężczyźni. W 1880 roku Aleksander Andrejewicz Archangielski (1846-1924), wybitny dyrygent i kompozytor muzyki cerkiewnej, zamiast głosów chłopięcych wprowadził do swego chóru głosy żeńskie. Muzyka cerkiewna to muzyka śpiewanych modlitw, a tekstami są często starotestamentowe wersety z Księgi Psalmów i teksty z Nowego Testamentu. Usłyszeliśmy m.in. *Hymn na cześć Chrystusa Zbawiciela*, fragment Psalmu 86, fragment Listu do Rzymian *Któż nas może odłączyć od miłości Chrystusowej* (Rz 8,35), kompozycje Dymitra Bortniańskiego (1751-1825), utwory ludowe w opracowaniu muzycznym Aleksandra Swiesznikowa. Chór śpiewał w języku łacińskim, greckim i cerkiewnosłowiańskim. Na pożegnanie zespół otrzymał brawa na stojąco.

Drugim prelegentem był Wiesław Winkler, rzeźbiarz, kolekcjoner, konserwator zabytków Łazienek Królewskich, cmentarza Łyczakowskiego we Lwowie, Opinogóry, autor książki poświęconej japońskiej broni drzewcowej. W swym wystąpieniu, *Potrzeba kluszyńska*, podkreślił ogromne znaczenie zwycięskiej bitwy pod Kluszyńcem stoczonej 4 lipca 1610 roku, która otworzyła Żółkiewskiemu drogę do Moskwy. Referent omówił przebieg bitwy i przedstawił okoliczności detronizacji cara Wasyla Szujskiego.



O dalszych losach Szujskiego mówił w referacie *Szujscy w zamku gostynińskim* dr Marian Chudzyński, wiceprezes TNP, autor wielu publikacji historycznych. Prelegent opowiadał o tym, co się działo po bitwie pod Kłuszynem, o pobycie rosyjskiego cara i jego rodziny na zamku w Gostyninie i o przypuszczalnej przyczynie śmierci Wasyla, jego brata Dymitra i bratowej Jekatieriny.

Kolejny referat, *Dylematy na temat Kaplicy Moskiewskiej*, wygłosiła dr Hanna Krajewska, dyrektor Archiwum Polskiej Akademii Nauk w Warszawie, prezes Towarzystwa Rapperswilskiego. Kaplica Moskiewska w Warszawie, w której złożono ostatecznie szczątki cara i jego rodziny, powstała ok. 1620 roku. Prelegentka przedstawiła burzliwą historię tego obiektu, którego lokalizacja do dnia dzisiejszego jest przedmiotem sporów badaczy.

Ostatni, piąty referat, *Tragiczny epilog – pośmiertne losy ostatniego króla Polski Stanisława Augusta Poniatowskiego*, wygłosił Maciej Adam Jasiński z Archiwum Państwowego Miasta Stołecznego Warszawy, który wcześniej wystąpił w roli cara Wasyla IV Szujskiego. Referent porównał pośmiertne losy zmarłego w Petersburgu ostatniego króla Rzeczypospolitej Obojga Narodów i zmarłego w Gostyninie rosyjskiego cara. Obydwojga po śmierci nie zaznali spokoju, gdyż miejsca ich wiecznego spoczynku były naruszane.

Uzupełnieniem naukowej części konferencji była wystawa archiwaliów przygotowana przez Jolantę Bigus, dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej w Gostyninie. Na ekspozycji znalazły się dokumenty pochodzące ze zbiorów Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie, Archiwum Państwowego w Płocku, Biblioteki Jagiellońskiej w Krakowie, Parafii Rzymskokatolickiej pw. św. Marcina w Gostyninie i osób prywatnych. Do najciekawszych eksponatów wypada zaliczyć odnalezioną niedawno kronikę budowy kościoła parafialnego w Gostyninie z lat 1910-1926, powstała w 1842 roku kopię dokumentu zawierającego przywileje nadane mieszkańcom gostynińskim przez króla Kazimierza Jagiellończyka w 1462 roku, plany miejskich inwestycji z XIX wieku, plany gostynińskiej synagogi, mykwy i domu rabina.

Na zakończenie konferencji inżynier Zygmunt Daniec, przewodnik PTTK we Włocławku, przekazał do zbiorów gostynińskich zdjęcia strażaków przy remizie z 1927 roku i dotyczący historii Gostynina XIX-wieczny dokument w języku rosyjskim. ■

1. M. Chudzyński, *Prawda i legenda o zamku gostynińskim. Car Wasyl Szujski więźniem gostynińskiego zamku (1611-1612)*, Płock – Gostynin 2007, s. 45.
2. K. Bolesta-Modliński, *Zamek Gostyniński. Rapsod na cześć zwiedzającego w d. 29. V. 1930 Gostynin Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Prof. Dr. Ignacego Mościckiego*, „Mazowsze Płockie i Kujawy”, R. V, 1930, nr 3, 4, 5 (marzec, kwiecień, maj), s. 1.

*Majestat Polski, Panie Prezydencie
Wraz z Tobą sphywa na ten gród prastary!
Pod jego czarem, jakby na zaklęcie,
Wstają wskrzeszone z lat minionych mary...
Oczyma ducha widać w tym momencie
Więzione tutaj przed wiekami cary!*

*A wówczas Polska od morza do morza
Potężna była i niezwykczona
Świeciła nad Nią wciąż Opatrzność Boża
I Krzyż rozwierał swe święte ramiona!
Od Wschodu weszła promienista zorza,
Że siostra z siostrą będzie zjednoczona!*

*Sąsiednią Rosją miały złe moce:
Iwany Groźne, Godunowy, Griszki
I Łże-Dymitry. W dziejowej pomroce
Coraz to nowi powstają opryszki!*

*Orzeł dwugłowy rozpacznie trzepoce
Chronić swe gniazdo na wieżach Maskwuski!*

*Nic nie pomaga! Żółkiewski, Chodkiewicz,
Dumny Gosiewski, Lisowczyków roty
I sam odważny Władysław-Królewicz
Stanęli spolem do krwawej roboty!
Uchodzi jeden i drugi carewicz,
A w Moskwę biją Rożyńskiego groty!*

*Kreml, serce Moskwy, już otwarł swe wrota,
Car Wasyl Szujski już z braćmi w niewoli.
Czołem o ziemię bojary, biednota
Biją, nie bacząc swojej nędznej roli
I dary niosą ze srebra i złota,
Z drogich kamieni, z soroków soboli.*

*Żółkiewski wjeżdża do granic stolicy
W złotej kolebce sprzężonej w sześć koni,
A przed nim kroczą liczni niewolnicy,
Za nim wystawnie, ale już bez broni
Carowie Szujscy smętni, bladolicy,
Snać pograżeni w swej niedoli toni!*

*A kiedy przyszło do walnej narady
Gdzie carów więzić – spór się pewien wszczyną,
Aż król zawoła:
— Poczóż próżne zwady?!
Uwięzić tylko w murach Gostynina!
Wieża na wyspie! — Tóć mamy przykłady,
Że z takiej wieży już ucieczki nie ma!*

*I uwięziono carów w Gostyninie,
Smętnie im płyną wieczory i ranki...
W niewoli długo dzionek po dniu płynie,
Klatkę się zdają zamkowe krużganki,
Z których długości wszak Gostynin słynie,
Aż śmierć wybawia ich z tej strasznej branki!*

Toż w dniach niewoli Zamek w Gostyninie

Krzepił Polaków w słabości momencie!

Dzisiejsmy wolni! Polska znowu słynie!

Jej Majestatu święcimy przyjęcie...

„Witaj nam, witaj Miły Gospodynie!”

„Witaj Dostojny Panie Prezydencie!”²²